Rok II. Nr. 195. Cena 25 marek.

DZIENNIK CHOJNICKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 295 mk.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 300 mk.
W agencjach miesięcznie . . . . . 330 mk.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . 330 mk.
Pod opaską w Polsce . . . . . 395 mk.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Miejska Kasa Oszczędności Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr.: „Dziennik Chojnicki". Skryt. poczt. 33

Redaktor przyjmuje od godz. 12—1.

Chojnice, środa 30 sierpnia 1922 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 5-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 40 mk. — Rekl. za tekst wiersz 5-łam. 80 mk. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przedpoł.

List otwarty Związku Hallerczyków do gen. broni Józefa Hallera.

PANIE GENERALE!

Dzień każdy rozrzuca nas, byłych wojskowych i podkomendnych Twoich, w przeróżne strony świata. Bierzemy się do zmudnej codziennej pracy. Zwyczajem Ojców wieszamy szable nasze pod Matki Boskiej ryngrafem idąc ławą ogromną, jąć się pługa powszednich dni.

Zbiegliśmy się kiedyś na Twe wołanie, z dalekich krańców Ojczyzny. Spieszyliśmy morzem i lądem, ze stron dalekich, z za oceanów nawet — albowiem byłeś tym, którzy jak Lafayette i Kościuszko armię swoją na obu zbierał półkulach. Zawsze i wszędzie, w boju i w dniach wytchnienia, byliśmy braćmi, Twoją Panie Generale, wierną i posłuszną rodziną. Nietylko jednak łączył nas rozkaz Twój i potrzeba walki o wolność. Myśmy się czuli związani czemś jeszcze większem, tem silniejszem — tą nadewszystko przemożną ideą, która nas połączyła wspólnym narodowym sztandarem. Idea ta przeżyje wojny i burze, przeżyje polityczne niesnaski i sobkostwo partyjne. Swiecić nam ona będzie jak ta zorza północna w Murmańskich krainach która Cię, Panie Generale, przez ocean nieznany prowadziła z ziemi obcej do Polski.

Byliśmy Twoją rodziną i chcemy nią zawsze pozostać, Ci, którzy pod przewodem Twoim walczyli w śniegach karpackich, na równinach Kaniewa, w tajgach i śniegach sybirskich, na polach Francji, w okrwawionej i opuszczonej ziemi Czerwieńskiej, którzy straż dzierżyli nad Śląskiem, szli przez kraj cały, szli przez obce Murmany, szli śladami Dąbrowskich i Garibaldich, ci, którzy dążyli na odsiecz zagrożonej Warszawy, by pod Twoim przewodem wrócić wielkość ojczyźnie — proszą Cię dziś, panie generale, byś nam zechciał nadal być ojcem i nad naszą pracą codzienną czuwał jak dawniej, nad żołnierską tułaczą.

Zorganizowaliśmy stowarzyszenie byłych Twych podkomendnych, z oddziałów rozproszonych po krajach rozlicznych. Chcemy utrzymać łączność pomiędzy sobą oraz wspierać się wzajem, na różnych polach codziennego życia i pracy i w ten sposób, podnosząc byt narodowy, szerzyć ideę hallerską, szczerej i wiernej od prywaty dalekiej, a sprawiedliwej w poczuciu dobra i zła, służby ojczyźnie.

Prosimy Cię, panie generale, byś zechciał otoczyć nas swoją opieką i przyjąć honorową prezesurę i protektorat nad Związkiem hallerczyków w Polsce.

Armja polska we Francji: gen. de Castellaz, mjr. rez. Wacław Giżycki.

Oddział z Ameryki: por.-rez. Józef Sierociński Tadeusz Samulski, Tadeusz Skarzyński.

Armja polska we Włoszech: pułk.-rez. Marjan Dienstl-Dąbrowa, por.-rez. Adam Miszke, poseł Jan Zamorski.

V dywizja syberyjska: pułk.-rez. Kazimierz Rumsza, por.-rez. Nastan.

Oddział murmański: Matyasik Jan.

II brygada legjonów: kap.-rez. Juliusz German, Michał Molik, Janowicz Miecz.

II korpus i dyw. gen. Żeligowskiego: dr. Emil Roiński.

Armja ochotnicza: kap.-rez. poseł Stefan Sołtyk, Edward Ligocki, Bronisław Karwowski.

Tymczasowa siedziba Związku hallerczyków mieści się: Warszawa, Al. Jerozolimskie nr. 49 m. 9, telefon 264-79.

Niepokojące pogłoski o porcie w Gdyni.

Gdynia. (Tel. wł.) Rozeszła się tu w tych dniach alarmująca pogłoska, jakoby roboty przy budowie portu miałyby być z powodu braku funduszów nagle przerwane. Podobno wymówiono już pracę robotnikom w porcie.

Przerwanie robót w obecnym stadjum byłoby zmarnowaniem nakładów wartości setek miljonów. Grobla portowa (mole) jest wprost imponująca i wzbudza zachwit do pracy inżenierów polskich, W razie przerwania pracy stałaby się ona pastwą fal i wiatrów. Jest to bowiem narazie jeszcze szkielet bez ubezpieczenia ostatecznego. A prace około umocnienia grobli powinny były być rozpoczęte jeszcze w lecie, aby zaczątek jedynego w Polsce portu mógł wytrzymać nawałnicę burz zimowych.

Wobec powszechnego zaniepokojenia nieodzownem jest urzędowe wyświetlenie.

Żydzi w wojsku.

W „Rzeczypospolitej" czytamy:

Podajemy niżej bardzo charakterystyczny rozkaz M. S. Wojsk., tłómaczący wiele niepokojących zjawisk w życiu gospodarczem naszej armji:

Rozkaz ten brzmi: Rozkazem M. S. Wojsk. Dep. VII Int. L. 16056/22 — Og. Org. III zostali przydzieleni: zaw. sierż. Mehlmen Natan, sierż. Siberg Juljusz zaw. sierż. Roth David, zaw. sierż. Herzog Schaje, zaw. sierż. Eichenkatz Zygmunt, zaw. sierż. Schechner Beno, plut. First Bernard, szt. sierż. zaw. Goldenzweig Markus, zaw. sierż. Weissberg Abraham — do Szefostwa Intendantury 2 Armji Lida, zaw. sierż. Spas Izydor, zaw. sierż. Weitzkorn Herman, zaw. sierż. sztab. Teitelbaum Michał, plut. Mühlstein Leon, zaw. sierż. Grünberg Szymon, plut. Stempler Izydor, zaw. ogn. Erdman Stanisław — do Szefostwa Intendentury O. K. IX Breść nad Bugiem, zaw. sierż. Ochl Nuchim, zaw. sierż. Thieman Maurycy, zaw. sierż. Schal Salomon, zaw. sierż. Eckert Joel, chor. Horn Salomon do Szefostwa Intendentury O. K. II Lublin.

Nasuwa się pytanie, czy to celowo zestawiono aż taką ilość Żydów, przeznaczonych do służby w intendenturze, a to w myśl owego sławnego toastu wygłoszonego w dniu 5 sierpnia w Radomiu podczas bankietu, urządzonego przez 72 gi pułk piech., na cześć braterstwa polsko-żydowskiego.

A może niema już w wojsku Polaków umiejących czytać, pisać i rachować.

Szykany pruskie.

Zaaresztowanie wagonu polskiego.

Rząd austryjacki do czasu ukończenia z rządem polskim rozrachunku taborowego, który na mocy traktatu wersalskiego przekazuje Polsce część swego taboru kolejowego, oddał ministerjum kolei wagon salonowy do zupełnego użytku.

Wagon ten kursował w pociągach do Granicy holenderskiej tj. dokonywał przebiegu przez terytorjum niemieckie.

W tych dniach władze niemieckie w Berlinie zatrzymały wagon, wyprosiły z niego podróżnych i objekt ten wraz z przewodnikiem polskim odesłały do m. Stensch, pozbawiając jednocześnie wolności przewodnika wagonu.

Aresztowanie szpiegów.

„Pracowali" oni na rzecz Litwy kowieńskiej.

Władze polskie wykryły sieć szpiegoską na rzecz Litwy kowieńskiej.

Aresztowani zostali dwaj bracia, z których jeden w Wilnie, drugi zaś w Warszawie.

Podczas rewizji przeprowadzonej u nich znaleziono liczne dowody uprawianego przez nich szpiegostwa.

* * *

W dniu wszorajszym posterunek policyjny w Cząstkowie, w okolicach Modline, zauważył jakiegoś osobnika kręcącego się, od którego zażądano legitymacji.

Miał przy sobie dokumenty na imię Wangera i pochodzi z Królewca, z Niemiec. Podał się za technika i przybył tu rzekomo dla szukania pracy, jako technik.

Podejrzanego osobnika osadzono w areszcie.

Podwyżka pensji urzędników i oficerów.

Rada ministrów uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu w myśl wniosku ministra skarbu Jastrzebskiego, podniesienie wysokości dodatków do poborów urzędników, które teraz wynoszą 150 proc. pensji zasadniczej, o dalsze 50 proc. Od ogólnej wysokości poborów miesięcznych urzędników i funkcjonarjuszów państwowych podwyżka będzie wynosić 20 proc.

Dodatki dla wojskowych podwyższone zostały o 30 proc. dla oficerów młodszych (to jest do kapitana włącznie), a o 40 proc. dla oficerów sztabowych i generałów.

Wczoraj prezydjum centralnego związku pracowników poczty i telegrafu zgłosiło się do ministra skarbu, p. Jastrzębskiego, w celu poinformowania się, jaka zapadła decyzja rady ministrów na postawione przez związek żądania dla polepszenia bytu pocztowców i pracowników telegrafu.

W zastępstwie ministra dyrektor kancelarji prezydjum i dyrektor wydziału budżetowego oświadczyli delegacji, że rada ministrów postanowiła do pensji wrześniowej dodać 1/5 część poborów sierpniowych, co wyniesie w przybliżeniu na 50,000 pensji dodatek w wysokości 10,000 mk., na 100,000—20,000 mk. i t. d. Rada ministrów postanowiła jednoczcśnie skasować czwarty pas drożyźniany; co zaś do przyznania pracownikom państwowym jednomiesięcznej pensji na zimowe zakupy, to sprawę uznano za przedwczesną.

Delegacji oznajmiono, że rząd opracowuje w szybkiem tempie nowy projekt regulacji płac urzędników państwowych i projekt roześle organizacjom urzędniczym dla wyrażenia ich opinji.

Rząd spodziewa się, że projekt regulacji płac będzie zatwierdzony na wrześniowej sesji Sejmu, aby od 1 października urzędnicy państwowi otrzymali pobory według nowej ustawy.

Nowy poseł w Moskwie.

„Przegląd Wieczorny" podaje pogłoskę, że do tychczasowy wojewoda nowogrodzki p. Wł. Raczkiewicz upatrzony został na stanowisko posła polskiego w Moskwie

Ohydna zbrodnia.

Zamordowanie i poćwiartowanie żony.

Warszawa.

W domu Nr. 6 przy ul. Dalekiej zamieszkiwali małżonkowie Niemczakowie, 27-letni Jan, z zawodu stolarz i 28-letnia Józefa oraz dwoje dzieci w wieku 3 i 8 lat. Niemczakowie żyli z sobą w niezgodzie. Już przed miesiącem Niemczak usiłował żonę otruć, wsypując jakiejś trucizny do zupy z ryżem.

Dnia 11 bm. Niemczakowa zginęła w tajemniczy sposób. Zapytywany przez brata jej, Wojciecha Mieczkowskiego, Niemczak oświadczył, że żona wyjechała na wieś po grzyby. Dzień za dniem mijał, a Niemczakowa nie wracała.

Przeczuwając coś złego, Mieczkowski onegdaj zawiadomił o zaginięciu swej siostry 11-ty komisarjat udzielając pewnych wskazówek co do niezgodnego pożycia małżonków.

Przybyła na miejsce policja ustaliła, że Niemczak mieszkanie już sprzedał, a sam zamierzał wyjechać na kresy, dzieci zaś pozostawił u dozorczyni domu Nr. 24 przy ul. Tarczyńskiej. Gdy Niemczak przyszedł po resztę rzeczy z kuferkiem, wpadł w zastawione sidła policji i został aresztowany.

Badany w komisarjacie w dalszym ciągu obstawał przy tem, że żona wyjechała na wieś. Na skutek zeznań i przypuszczeń brata oraz różnych wskazówek i informacji sąsiadów policja zaczęła szczegółowo oglądać mieszkanie, a następnie udała się do piwnicy.

Po dłuższych oględzinach piwnicy Niemczaka, policja w jednem miejscu natrafiła, na głębokości pół łokcia, na trupa. Po odgrzebaniu ziemi stwierdzono że jest to brzuch kobiety. Zbadany powtórnie, przez naczelnika urzędu śledczego p. Sonnenberga, Niemczak przyznał się wreszcie do ohydnej zbrodni.

Dnia 11 bm. w mieszkaniu własnem Niemczak, podobno po sprzeczce z żoną, ogłuszył ją, poczem udusił, poćwiartował tasakiem i nożem na kawałki i w koszyku do węgla wynosił do piwnicy i zakopywał. Natomiast dolną część brzucha i nogi włożył w worek i zakopał na gliniankach szczęśliwickich. Zbrodniarza osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

Smutne objawy ciemnoty.

Wydział zaopatrywania miasta, celem dostarczenia drzewa do rozbudowy stolicy od warszawskiego Toworzystwa dobroczynności nabył poręby leśne. Do przewozu budulcu okazała się konieczna budowa kolejki od Gościeradawa w województwie lubelskim, w powiecie janowskim, do Wisły. Z linji kolejowej długości 18 kilometrów, znaczna część przebiega przez Gościeradów i grunty prywatne, zaś 7 klm. szosą rządową. Przed przystąpieniem do budowy uzyskano zgodę właścicieli prywatnych gruntów oraz pozwolenie ministerjum robót publicznych.

Gdy przystąpiono do budowy kolejki i część linji zmontowano w lipcu rb. na linję kolejową na szosie państwowej wtargnęli włościanie z trzech wsi, rozwalając szyny i podkłady i przerzucając je do rowu. Prowadzący roboty zwrócili się w sprawie tej do posterunku policyjnego w Annopolu, który na razie odmówił swej interwencji, tłomacząc się, iż ma rozkaz zwierzchności „niemieszania się do spraw prywatnych". Dopiero na skutek skargi do starosty sporządzono protokuł na samowolę włościan i dokonano fachowej oceny strat, sięgających 900000 marek. Zapewniwszy sobie opiekę władz, zarząd robót wznowił budowę, w kilka jednak dni później zjawili się znowu włościanie i kolejkę zburzono ponownie.

Jak się okazuje, włościanie działają częściowo na skutek podszeptów agitatorów wywrotowych, w znacznej jednak mierze ośmieleni zostali do dzieła niszczenia przez władze gminne, które usankcjonowały gwałt przeprowadzeniem odpowiedniej uchwały. Pobudki niszczycielstwa sz rozmaite: jedni wysuwają argument, iż kolejką wywiezione zostanie drzewo do Warszawy i że okolica nie będzie miała własnego budulca; inni uważają kolejkę za konkurencję dla swoich furmanek, któremi dotąd wywożono drzewo z Gościeradowa; jeszcze inni uważają linję kolejową za przeszkodę do komunikacji, lubo biegnie ona zboczem szosy i nie uszczupla zupełnie wyszabrowanej przestrzeni szosy.

Zaznaczyć należy, iż zakupione w Gościeradowie drzewo do rozbudowy Warszawy musi być w myśl kontraktu wywiezione do marca, każdy więc dzień zwłoki naraża miasto na nieobliczalne straty zarówno materjalne, jak i moralne, bo opóźnia dzieło rozbudowy

W sprawie tej Warszawa zwróciła się o interwencję do wojewody lubelskiego i prokuratury, która ze swej strony pociąga winnych do odpowiedzialności. Dalsza jednak budowa linji kolejowej zależna jest od należytej opieki ze strony miejscowej policji, od wdrożenia w ludność okoliczną obowiązku poszanowania cudzej własności i zrozumienia, iż budująca się wzdłuż szosy linja kolejowa bynajmniej nie ma na celu ich szkody, czy krzywdy, a przeciwnie ułatwi środki komunikacyjne, w które powiat janowski nie jest zbyt bogaty.

Ukaranie komendantów policji.

(Pat). P. Minister spraw wewnętrznych przesłał do głównego komendanta pol. państw. pismo treści następującej:

„Z powodu zajść w Krakowie d. 31 lipca br. na zgromadzeniu zwołanem przez Związek ludowo-narodowy oraz z powodu zajść w Mławie dnia 13 sierpnia br. na wiecu, zorganizowanym przez Polską partję socjalistyczną zarządziłem dochodzenie dla wyjaśnienia zachowania się Policji w czasie tych zajść.

Na podstawie raportu z wstępnych dochodzeń poleciłem: 1) Wszcząć postępowanie dyscyplinarne przeciwko komendantowi p. p. m. Krakowa, oraz przeciwko komendantowi p. pow. mławskiego, 2) komendę policji m. Krakowa oraz komendę policji pow. mławskiego niezwłocznie powierzyć innym oficerom policji, 3) komendanta p. p. m. Krakowa i komendanta p. p. pow. mławskiego przydzielić tymczasowo, aż do ukończenia dochodzeń dyscyplinarnych, do odnośnych komend okręgowych.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń wstępnych zostało stwierdzone, że wymienieni wyżsi funkcjonarjusze policji nie nadają się na kierownicze stanowisko.

Komendant policji m. Krakowa w d. 31 lipca rb. nie zarządził odpowiedniej służby policyjnej, nie delegował na miejsce zebrania wyższego funkcjonarjusza policji, pojedyńczy zaś niżsi funkcjonarjusze policji nie mając żadnych instrukcji, wprowadzali tylko chaos. Komenda policji była nieczynna w krytycznym momencie, a poszczególne komisarjaty bagatelizowały zajście i z wielkiem opóźnieniem nadsyłały nikłe patrole. Komendant policji m. Krakowa w krytycznym momencie znajdował się w teatrze, nie oznaczając w komendzie pol. m. miejsca chwilowego swego pobytu, ani nie wyznaczając swego urzędowego zastępcy, po zajściu zaś na zgromadzeniu nie zainteresował się sprawą, ani zachowaniem się pol. w należytem czasie i ze wskazaną energją.

Komendant pol. pow. mławskiego przekazał całą pieczę na wiecem, odbywającym się pod gołem niebem, starszemu posterunkowemu, nie przygotował policji na wszelki wypadek, chociaż miał jej większą ilość z racji odbywającego się w tym czasie kursu szkoły policyjnej w Mławie, z całego zaś zachowania się komendanta pol. widocznem jest, że sytuacji wówczas wytworzonej nie doceniał, posuwając się aż do zdjęcia munduru policyjnego, chodząc po mieście w ubraniu cywilnem, przez co pozbawiał policję widomego swego urzędowego kierownictwa, sam zaś nie opanował wypadku, w rozgrywających się w poszczególnych grupach na przestrzeni prawie że 3 kil. W końcu komendant pow mławskiego działał nadzwyczaj nieopatrznie zagradzając sam drogę jednej z grup demonstrantów z rewolwerem w rękn, będąc ubranym po cywilnemu, przez co mógł spowodować nieobliczalne skutki.

Uwzględniając powyższe momenty w zachowaniu się obydwóch komendantów — polecam ogłosić to moje pismo w rozkazie dziennym oraz zarządzić, aby komendanci ogręgowi P. P. podczas objazdów inspekcyjnych powierzonych im okręgów instruowali podległe sobie organa, na czem polega sprawność policji, aby pouczyli, jak wielką rolę — w obecnych czasach zgromadzeń przedwyborczych odgrywa wytężona czujność, takt, obowiązkowość i stanowczość korpusu P. P.

(—) Minister A. Kamieński.

(Napad na red. Rymara w Krakowie miał miejsce dnia 31 lipca rb., zaś wydarzenia na wiecu P. P. S. w Mławie zaszły d. 13 sierpnia rb., a więc równo w dwa tygodnie później. Dochodzenia w sprawie zajść krakowskich musiały więc być widocznie wiele trudniejsze i bardziej skomplikowane, niż dochodzenia w sprawie zajść w Mławie, skoro tak się dziwnie zdarzyło, że o wynikach obu śledztw zawiadamia p. minister Kamieński jednocześnie. Przyp. Red).

Zabójstwo we współdzielni „Prąd"

Zemsta — przyczyną zbrodni.

Warszawa.

W domu nr. 10. przy ul. Muranowskiej mieści się od kilku lat sklep współdzielni stowarzyszenia spożywczego pracowników tramwajowych pod nazwą „Prąd". Kierownikiem tej współdzielni był 30-letni Stanisław Jarzębski (Kawęczyńska nr. 22), mechanik tramwajowy Od 4 miesięcy kierownikiem wydziału handlowego był 40-letni Witold Falkowski (Niemcewicza 18), który sprawował czynności nadzorcze.

Od pewnego czasu między Jarzębskim a Falkowskim wynikały sprzeczki na tle rywalizacji i wpływów w dziale gospodarzym. Ostatecznie zdecydowano, tytułem próby, oddać Jarzębskiemu kierownictwo wydziału handlowego, ale tylko na miesiąc, gdyż wogóle istniała tendencja zlikwidowania współdzielni.

Falkowski nie był zadowolony z rządów Jarzębskiego i dowodził, że istnienie współdzielni nadal jest zupełnie bezcelowe.

Na poparcie swoich wywodów Falkowski wykazał że współdzielnia dała 138 000 mk. deficytu, a tem samem zarzucono Jarzębskiemu nieuczciwość. Ostatni ze swej ztrony, dowodził, że współdzielnia prosperuje dobrze i że jakoby dała 11,000 mk. nadwyżki. Na tym tle wynikały ciągłe nieporozumienia i scysje, lecz zawsze bez gwałtownych następstw.

Na onegdajszem zebraniu członkowie zarządu „Prądu" uchwalili przejąć wszelkie czynności z rąk Jarzębskiego i oddać w ręce Falkowskiego.

Wczoraj około godz. 1 po poł. znowu zebrali się w sklepie „Prądu" członkowie zarządu: Wacław Baczyński, Edward Wachowski, Walenty Syciński i N. Kubicki, celem przejęcią towarów i ruchomości. Jarzębski nie zdradzał zdenerwowania i spokojnie zdawał towary i asystował przy spisywaniu ruchomości i sporządzaniu remanentu.

W ostatniej chwili, t. j. około g. 2 po poł., gdy Falkowski, kierując się do wyjścia, był już przy drzwiach wtedy Jarzębski szybko wyjął rewolwer i z okrzykiem „niech się to już raz skończy", wystrzelił w stronę Falkowskiego; kula trafiła go w okolicę prawej skroni. Przed przybyciem lekarza Pogotowia F. życie zakończył. Wszystko to stało się z taką piorunującą szybkością, że zanim jeden z członków zarządu zdążył uderzyć zabójcę w rękę, już padł strzał. Po zabójstwie Jarzębski silnie zdenerwowany usiadł na kreśle. Natychmiast po wypadku przybyli komisarz 4 komisarjatu, p. Marjan, Sobota, podkomisarz, p. Józef Michalski i kierownik ekspozytury śledczej, p. Herman Czerwiński, którzy na miejscu przeprowadzili dochodzenie. Następnie z polecenia prokuratora, p. Rudnickiego zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Zjazd Organizacyjny Narodowej Partji Pracy.

Narodowa Partja Pracy zorganizowana jako specjalne samorządne ogniwo odbyła swój Zjazd Organizacyjny w Warszawie w dniu 20 go sierpnia 1922 roku.

Reprezentowane były zrzeszenia robotników z Warszawy, Częstochowy, Lublina, Łodzi, Starogardu, Torunia, Krakowa, Lwowa, Buska, Grodna, Katowic, Poznania, Gniezna, Białegostoku, Nowego Sącza, Jarosławia i szeregu pomniejszych miejscowości. Przewodniczył poseł na Sejm, Józef Zagórski, wice-prezesem był ob. Czerniewski z Warszawy, sekretarzowała ob. W. Skarzyńska.

W sali panowało wielkie ożywienie, a mowy i referaty toczyły się około pięciu zasadniczych rezolucji, które ze względu na ich doniosłość dosłownie tu przytaczamy:

1. Cele i zadania N. P. P.

Rezolucja robotnika z Częstochowy Józefa Zagórskiego

Narodowa Partja Pracy jest Partją polską i chrześćjańską i dlatego pójdzie przy wyborach jako jedno ogniowo więcej w związku z chrześćjańskiemi i narodowemi zrzeszeniami, a będzie mieć w specjalnej pieczy te interesy i postulaty robotników, które ze stanowiska ściśle robotniczego specjalnej opieki i troski a zarazem baczności i zapobiegliwości wymagają,

Podłożem i podstawą do wywalczania lepszych warunków bytu będzie u tak utworzonej N. P. P. spólność z innymi dziełami narodowemi w utrwaleniu niepodległości i pełnego samorządu w obrębie własnego narodowego Państwa na zasadach chrześćjańskiej kultury i nauki polskiej.

Odrzucając waśni i walki klasowe N. P. P. będzie dążyć do równouprawnienia wszystkich działów narodowego życia, a to tak co do udziału w mieniu i dobytku jak i w oświacie i reprezentacji, nigdy nie stawiając stanowczych spraw ponad ojczyste z oczywistą szkodą innych bratnich, uprawnionych zawodów.

N. P. P. dążyć będzie do produktywnego wyzyskania całego warsztatu pracy narodowej, do pełnej produkcji wyzyskującej roztropnie każdy kawałek ziemi ojczystej, każdą uczciwą sposobność zarobkową, każdy gatunek wysiłku i czaz potrzebny, aby kulturalnym narodom w rozwoju sprostać i dobrobyt na wytrwałej pracy obywateli i sprawiedliwem jej wynagzodzeniu oprzeć.

N. P. P. zgodna ze strajkami w chwili odpowiedniej pod względem gospodarczym i dla poprawienia bytu organizacji, oświadcza się przeciw strajkom lekkomyślnie i dla celów agitacyjnych, partyjnych, politycznych etc., podejmowanych, domaga się podniesienia moralnej pracy przez umocnienie godności i poczucia narodowego robotników.

N. P. P. jest za wzajemnością pełną w ubezpieczeniu się robotników polskich przeciw chorobie, wypadkom, nieuprawnionym strajkom, stagnacji i bezrobocia i skutków wszelkich bolszewickich zakusów.

N. P. P. jest za więcej celowym i programowym systemem reform, aby one szły szlakami postępującej oświaty, zwiększającego się dobrobytu i zwiększenia bezpieczeństwa Ojczyzny.

N. P. P. jest za głęboko pomyślaną i rzetelnie przeprowadzoną realną podstawą oświaty dla młodzieży robotników, aby chowana w zasadach narodowych i chrześcijańskich, w uczciwej skromności, oszczędności, poszanowania starszych i wierności dla Ojczyzny, była w przyszłości jej chlubą.

N. P. P. pragnie przeprowadzić zasadę, aby czas pracy stosował się do wieku, płci, stopnia zdrowia robotników i aby intensywność i sumienność, tudzież istotnia wartość pracy brana była w rachnbę przy wymiarze wynagrodzenia i zasługi.

N. P. P. domaga się, aby każdy dłużej jak rok w Polsce przebywający, obywatel czy obcy opłacał podatek na podstawie uzyskanego w kraju zarobku lub czynionych w gotówce wydatków z własnego kapitału w stosunku do ogólnej sumy własnych wydatków, o ile by z niezawisłych przyczyn podatku takiego opłacać nie mógł, lub na podstawie istniejących przepisów prawnych od takiego podatku był zwolniony.

2. Polska Najpierw!

Głos i rezolucja posła robotnika z Pomorza Tadeusza Webera.

Zebrani na zjazd Narodowej Partji Pracy z najważniejszych ognisk kopalnianych, fabrycznych, rękodzielniczych, zawodowych i urzędniczych, w gronie istotnie pracujących i uczciwie na chleb zarabiających, nie zaś w ogonku żeru od obcych wyczekujących, oświadczamy z całą stanowczością się przeciw narzucaniu się nielicznych krzykaczy socjalistycznych a przedstawicieli pracy i odpychamy ich do świętości narodowego odrodzenia jako zniesławiaczy sztandaru narodowego, który zuchwale czerwonym zastępują, jako przeszkodę w skupieniu się narodu na wewnątrz, gdyż w służbie obcych pospołu z obcymi, rozkłócają i rozbijają solidarność narodową, jako samolubów pychy partyjnej, która dla partji byt narodu i utrwalenia jego niezawisłości poświęca.

Zwracamy uwagę naszych braci na nieustanne plugawienie przez czerwoną falangę zdobyczy kulturalnych i ludzi nauki, pracy i zasługi, przez co odrywa się mniej uświadomionych od linji narodowej i popycha się w objęcia nieuzasadnionego zniechęcenia pod komendę najgorszych, przeważnie obcych żywiołów.

Potępiamy N. P. R., że widząc jawnie odstąpienia od narodowej linji przez socjalistów starało się im przypodobać i ich pozyskać, a nieuczyniła nic, aby dla narodu, dla Polski rzesze robotnicze uratować.

Potępiamy przewódców N. P. R., że poszli razem z rozbijaczami Ojczyzny, przeciw żywotnym interesom polskiego robotnika zrywając ogniwa spalające robotników z Polską.

Protestujemy wobec całego świata, aby kierunki najbardziej antynarodowe naród nasz mógł reprezentować i wyrażamy nasze przekonanie, że wyborcy Polski i Polacy pójdą śmiało i odważnie przeciw wielkokrzykom. z P. P. S. i N. P. R., że reszcie usuną precz ich stanowcze odtrącenie najgłówniejszą zaporę, aby robotnicy Polacy poszli w pierwszej linji do umocnienia podstaw narodowych.

Śmiało, odważnie, z zaparciem się osobistem stawiamy dla zbliżających, już rozpisanych wyborów hasło: Polska najpierw precz z żydowsko-niemieckim socjalizmem. precz z samolubstwem i wyuzdaniem partyjnym, chwała pracy rzetelnej, pracy uczciwej i świętego jej przymierza z całą narodową niepokonaną, zwycięską linją!

3. Apel do Wychództwa.

Głos rezolucja posła i delegata ze Storogardu Jakóba Nurka.

Narodowa Partja Pracy wzywa wychodztwo w Stanach Zjednoczonych, aby poparło z całym zapałem

i serdeczną ofiarnością przy wyborach w Polsce ludzi pragnących doprowadzić Polskę do pełnego rozwoju, a to przy wysiłku najwierniejszych, prawdziwych, szczerych i wypróbowanych patryjotów Polski. W tym duchu i z tem życzeniem przesyła N. P. P. hołd i pozdrowienie prezesowi Wydziału Narodowego w Ameryce, prezesowi organizacji narodowych w Ameryce i najdostojniejszemu prezesowi zjednoczenia kapłanów polskich w Ameryce.

4- Stosunek N. P. P.

Rezolucja robotnika z Warszawy Włodzimierza Garsztecklego.

Ze względu na rozpisane wybory N. P. P. domaga się pełnego pogotowia wszystkich polskich robotników narodowych w celu uświadomienia ogółu pracującego o doniosłości wyborów, o znaczeniu w nich każdego narodowego głosu, o konieczności udziału w wyborach mężczyzn i kobiet.

N. P. P. uważa za święty obowiązek, brania żywego udziału przez wszystkich światłych robotników w odnośnem działaniu i organizowaniu a zarazem potępia i piętnuje sprzedawczyków obcym się wysługujących i sprzedających, dokrynie niemieckiego socjalizmu lub moskiewskiego bolszewizmu.

N. P. P. oświadcza się za obowiązkową pomocą każdego robotnika polskiego przy zasilaniu funduszu wyborczego, gdyż jest to jedyna droga do uratowania niezawisłości i godności wyborczej i skupienia się około najlepszych kandydatów.

N. P. P. proklamuje zasadę, aby w razie utworzenia się bloku antinarodowego mniejszości narodowych korzystanie z głosów takiego bloku dla zapewnienia zwycięztwa uznać za postępek sprzeczny z narodowym honorem a kandydata, który specjalnie na takie głosy liczy by sobie urząd zapewnić, za niegodnego urzędu.

N. P, P. oświadcza się przeciw gwałtom i terrorowi przy wyborach, domaga się surowych kar za nadużycia i wzorowej od wszystkich czystości i uczciwości w wykonaniu prawa wyborczego.

5. Uznanie dla pracowników

na niwie narodowej

Rezolucja robotnika z Łowickiego Wacława Czaplaka.

Stojąc na gruncie narodowym w formie zdecydowanej, zebrani stronnicy Narodowej Partji Pracy wyrażają hołd i najwyższe uznanie Ignacemu Paderewskiemu zacnemu pionierowi przy odbudowie Niepodległości Polski i Wojciechowi Korfantemu za zorganizowanie powstania na Śląsku celem przyłączenia tegoż do Polski — rownież wysoką cześć i uznanie dla posłów Zagórskiego, Webera, Świniarskiego i Nurka, za ich męskie i sumienne postąpienie podczas ostatniego przesilenia w Sejmie!

Na zjeździe organizacyjnym N. P. P. zostały powołane do życia Komisja Programowa i Rada Naczelna, które natychmiast po ukończeniu obrad Zjazdu przystąpiły do pracy.

Również na wniosek Doktora Nahlika z Buska obecni na zjeździe złożyli większą sumę na potrzeby organizacyjne partji.

Okólnik Wojew. Nr. 581

w sprawie czynności wyborczych ciążących na władzach administracyjnych.

Do wszystkich PP. Starostów i Prezydentów miast Torunia i Grudziądza.

Okólnikiem 125 z dnia 19. sierpnia 1922 zarządził p. Minister Spraw Wewnętrznych, co następuje:

W dniu dzisiejszym 19. sierpnia zostały ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“ ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu, rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych do tychże, oraz dekret Naczelnika Państwa o zarządzeniu wyborów — stosownie zatem do postanowień ordynacji wyborczej od dnia dzisiejszego zaczyna się bieg terminów wyznaczonych dla poszczególnych czynności wyborczych. Kalendarz najważniejszych czynności dołączony jest do dekretu zarządzającego wybory. Zaznaczyć należy, że terminy w nim wyznaczone są o jeden dzień późniejsze od terminów wymienionych w kalendarzyku rozdanym PP. Wojewodom podczas ostatniego zjazdu, dzień bowiem zarządzeuia wyborów nie jest liczony.

Wstępując we właściwy okres wyborczy, uważam za stosowne jeszcze raz podkreślić konieczność wytężenia wszystkich sił przez władze administracyjne I i II instancji dla dokładnego i terminowego wykonania tych odpowiedzialnych zadań, które na nich ciążą w związku z wyborami. Wywiązanie się z tych zadań będę uważał za próbę indywidualną sprawności każdego z urzędników, któremu zostaną one powierzone.

Za najpilniejsze czynności po za podziałem na obwody głosowania i wyznaczeniu lokali wyborczych oraz lokal i urzędowych komisji wykonanie czego zostało już zarządzone w okólniku Nr. 119 z dnia 2. sierpnia obecnie uważać należy: 1) sporządzenie spisu wyborców przez naczelników gmin (art. 32 ord. wyb. oraz §§ 1—7 rozp. wykonawczego), 2) wyznaczenie przez Pana Wojewodę (Delegata Rządu) po jednym członku do okręgowych komisji wyborczych (art. 19 ust. 2 i art. 20 ust. i ord. wyb.), 3) wyznaczenie przez władze administracyjne I instancji po jednym członku obwodowych komisji wyborczych (art. 22 ust. 3 ord. wyb.), 4) delegowanie członków komisji okręgowych przez rady miejskie, sejmiki względnie zgromadzenie naczelników gmin (art. 19 ust. 3, 4, 5, 6, 7 i art. 20 ord. wyb.) wreszcie 5) delegowanie trzech członków komisji obwodowych przez rady gminne względnie zebranie sołtysów wsi lub komisarza urzędowego (art. 22).

Jak widać z powyższego wykazu, tylko niektóre z wymienionych czynności wykonać mają bezpośrednio władze administracyjne, inne wykonane być mają przez władze samorządowe. Do obowiązków Pana Wojewody (Delegata Rządu) i podległych mu starostów należeć będzie odpowiednie rozciągnięcie odpowiedniego nadzoru nad władzami samorządowemi, by wszystkie należące do nich czynności wykonane zostały dokładnie i w terminie przepisanym. Co dotyczy specjalnie spisu wyborców to mają one być wykonane zgodnie z przepisami §§ 1—7 rozporządzenia wykonawczego do ord. wyb. według formularzy ustalonych tem rozporządzeniem całkowicie na koszt gmin, a to stosownie do art. 100 ust. 2 ord. wyb. Druki formularzowe dostarczane nie będą. Spis ten ma być wykonany w trzech egzemplarzach prócz tego stosownie do art. 32 ust. 8 ord. wyb. ma być sporządzony jeden abecadłowy egzemplarz spisu wyborców, w miejscowościach, gdzie numeracja domów nie jest przeprowadzona alfabetyczny spis wyborców ma być sporządzony w trzech egzemplarzach.

Nadmienia się, że przy sporządzaniu spisu wyborców nie należy liczyć na to, że będzie sie można posiłkować przytem aktami ze spisu ludości przeprowadzonego w roku 1921, Główny Urząd Statystyczny opracowuje je bowien w obecnej chwili i z tego powodu wypożyczyć ich nie może.

Przy niniejszen przesyła się dla pow. . . . . egzemplarzy Dziennika Ustaw Nr. 66, zawierającego ordynacje wyborcze, rozporządzenie wykonawcze do tychze, ustawę z dnia 5 sierpnia o wolności zgromadzeń przedwyborczych i dekret Naczelnika Państwa o zarządzeniu wyborów, celem dostarczenia zarządem gminnyn oraz obwodowym komisjom wyborczym, które stosownie do art. 69 ust. 2 ord. wyb. wyłożyć mają w czasie głosowania egzemplarz . . . ordynacji wyborczej do publicznego przeglądu.

O wykonaniu powyższych czynności Pan Starosta (Prezydent) zechce mi składać sprawozdania.

Wojewoda:
(—) Jan Brejski.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 29 sierpnia 1922 r.

Kronika prowincjonalna.

Wąbrzeźno. (Rzadkie zjawisko) Obfite ostatnie opady po długiej suszy stały się przyczyną rzadkiego zjawiska powtórnego kwitnięcia drzew. Tem bardziej to zwraca uwagę, że drzewa kwitną i jednocześnie mają na sobie piękny owoc. Co do obfitości urodzaju owoców, to obawy o brak są nieuzasadnione, niektóre drzewa uginają się wprost pod ciężarem owoców. Mamy nadzieję, że po mimo drożyzny, owoc nie będzie drogim i stanie się dostępnym nawet dla mniej zamożnych.

Ostatnie wiadomości.

Gdzie idzie żywność z Polski?

Katowice. (PAT.) Na podstawie informacji otrzymanych od przedstawiciela śląskiego urzędu celnego, zatrzymano na polskiej granicy w czasie od 19. czerwca do 23. sierpnia r. b. kontrabandy ogólnej wartości 4 miljardów mk. niemieckich.

Echa rozruchów w Katowicach.

Katowice. W następstwie rozruchów na tle paskarstwa i drożyzny policja wojewódzka aresztowała 18 osób, z których 10 oddano pod sąd za gwałt publiczny, 8 zaś wypuszczono na wolność. Dalsze śledztwo w toku. Rozruchy zostaty wywołane przez agitatorów, pracujących na rzecz Niemiec, chcąc wywołać w ten sposób nastrój nieprzychylny wśród szerszych mas ludności przeciw władzom polskim.

Prześladowanie kościoła w Rosji.

Lwów. W Kamieńcu Podolskim władze sowieckie nie dość na tem, że doszczętnie obrabowały kościoły katolickie, zamknęły je. Wszyscy księża miejscowi zostali aresztowani i oddani pod śledztwo. Uroczyste święto Matki Boskiej 15. sierpnia nie mogło być odprawione z powodu zamknięcia kościołów i z braku księży. Prośby miejscowych katolików o wypuszczenie choćby jednego kapłana uważano za bunt i wiernych zgromadzonych na placach kościelnych rozproszono przy pomocy wojska.

Wizy paszportów zagranicznych.

W sprawie wiz paszportąw zagranicznych, odnośne urzędy otrzymały polecenie nie kierowania paszportów zagranicznych do wizowania do ministerjum spraw zagranicznych, gdyż na skutek odnośnej uchwały międzyministerjalnej, tak paszporty cudzoziemskie, jak i paszporty wydawane przez urzędy paszportowe na wyjazd zagranicę w jakimkolwiek bądź kierunku nie będą odtąd podlegać wizowaniu przez ministerjum. Ministerjum spraw zagranicznych przysługuje jedynie prawo udzielenia wiz służbowych i dyplomatycznych na wyjazd i wjazd do Polski.

Nowy most na Wiśle.

W dniu 30. sierpnia r. b. odbędzie się o godz. 1 po poł. poświęcenie mostu kolejowego na Wiśle, którego budowę rozpoczęto od początku r. b., jako jedną z serji robót, związanych z rozbudową węzła warszawskiego. Objaśnień, dotyczących przebiegu robót, udzielać będzie główny kierownik budowy mostu, inż. Walerjan Marzec.

Uroczystość poświęcenia zakończy przyjęcie na nowej przystani tow. wioślarskiego, w pobliżu mostu Ks. Józefa Poniatowskiego.

Przyjazd autorki angielskiej.

Kierowniczka brytyjskiego komitetu pomocy w Polsce Miss Vulliamy powraca w niedzielę do Warszawy po kilkotygodniowym pobycie w Anglji.

Towarzyszy jej znana angielska powieściopisarka, Miss Beatrice Harraden. P. Harradem jest członkiem brytyjskiego komitetu pomocy w Polsce i przyjeżdża do naszego kraju, aby się bliżej zapoznać z działalnością komitetu, z położeniem repatrjantów, których dola bardzo ją interesuje. P. Harraden ma zamiar opisać potem doznane wrażenia swoim angielskim czytelnikom.

Rynek towarowy w Gdańsku.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe firmy Marchlewski & Zawacki,

Gdańdsk, Münchengasse 1,

Pomorska hurtownia kolonjl. Centrala w Grudziądzu

za czas od 21-go VIII. do 26-go VIII. 1922 r.

Sytuacja: W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym na wszystkich giełdach ponowała dotąd niebywała panika, spowodowana katastrofalnym spadkiem marki niem. Wahania były silne i raptowne tak, że często dolar w bardzo krótkim czasie podnosił się o parę set punktów. Tak raptowną zniżkę marki niem. należy sobie tłómaczyć przedewszystkiem beznadziejnym widokiem na wynik obrad przedstawicieli komisji reparacyjnej w Berlinie, o czem też świadczy ogromna podaż marki niem. na wszystkich giełdach zagranicznych. Wstrzymywanie dewiz obcych przez banki i brak tychże tamuje handel zamorski.

Na początku tygodnia notowano na giełdzie Gdańskiej za dolara 1151 — za markę polskę 14.11, w końcu tygodnia za dolara 1826 — za markę polskę 19.01. Na giełdzie Warszawskiej płacono na początku tygodnia za dolara 8600 — za markę polskę 7.30, w końcu tygodnia za dol. 8900 — za markę polskę 5.25.

Kawa: Brazylja podwyższyła swoje żądanie, wobec czego na rynkach Hamburskim i Gdańskim oferty nie znalazły reflektantów. Zapasy w Hamburgu i Gdańsku są bardzo mało i należy się z tem liczyć, że ceny na towar loco się wzmocnią.

Rio	mk.	165.00	—	260.00
Santos good	„	280.00	—	315.00
Santos superior	„	167.00	—	330.00
Santos prime	„	219.00	—	342.00
Guatemala	„	236.00	—	390.00

Herbata: Oferty z Holaneji bez zmiany przy małym popycie. Pomimo, że żniwo w Chinach źle wypadło, tendencja światowa bez zmiany słaba. Na Gdańskim rynku poczyniono mało transakcji, a te poczyniono jedynie dlatego, że wkrótce ma nastąpić podwyżka cła.

Honing Congo	„	314.00	—	400.00
Java Souchong	„	450.00	—	520.00
Java Pecco	„	339.00	—	540.00
Orange Pecco	„	364.00	—	600.00

Ryż: Zapasy w Hamburgu są nadzwyczaj małe, zwłaszcza ryż Burma jest prawie że zupełnie wyczerpany. W Gdańsku są tylko jeszcze małe partje, wobec czego ceny dziennie wzrastają.

Burma II oryginal	„	42.75	—	70.00
Burma Mühlenware	„	37.00	—	67.00

Korzenie: Tendencja bardz mocna. Kontraktów nie poczyniono żadnych. Rynek Gdański prawie zupełnie pusty.

pieprz czarny Singap.	„	101.00	—	180.00
piment	„	62.00	—	90.00
cassia lignea	„	137.00	—	200.00
liście bobkowe	„	87.50	—	98.00

Kakao: Tendencja słaba. Ceny wzrastają odpowiednio do wzrostu dewiz.

holenderskie	„	84.50	—	105.00
amerykańskie	„	56.50	—	90.00
angielskie	„	62.00	—	100.00

Śledzie: Popyt bardzo słaby. Oferty w dewizach obcych bez zmiany.

Vaar 20 r. za beczkę	„	6637.00	—	6100.00
Jarmouth Matthies 21 r.	„	9921.00	—	13944.00
Jarmouth Matfull 21 r.	„	10770.00	—	15153.00

Giełda gdańska.

Gdańsk. Kurs oficjalny przed otwarciem giełdy z dnia 28. sierpnia 1922 r.

O godz. 10 przed poł. za dolary amerykańskie 1740,00, marki polskie 19,00.

O godz. 11 przed poł. za dolary ameryk. 1625,00, funty angielskie 7400,00, marki polskie 18,00.

Koniec części redakcyjnej.

Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada.
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Dudda w Chojnicach
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Chojnickiego“ w Chojnicach.

Arenda siana i słomy dla dostaw wojskowych Rejonu Grudziądz.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że Szefostwo Int. D. O. K. VIII. w Toruniu powierzyła mnie wyłączną dostawę siana i słomy dla wszelkich garnizonów należących do Rejonowej Intendentury Grudziądz. Praktykowane dotąd bezpośrednie skupywanie przez formacje odpada. Zakupuję wszelkie ilości siana i słomy w stanie prasowym i nieprasowym po dziennych cenach.

Proszę o składanie ofert telefonicznie lub piśmiennie, możliwie franko stacja Grudziądz.

PAWEŁ WITKOWSKI, GRUDZIĄDZ, Plac 23. stycznia 4/5. Telefon 352.

Ogłoszenie.

Za miesiąc sierpień 1922 r. obowiązują następujące ceny:

Prąd elektryczny

światło . 200,— mk. kwgodz.
siła . . 100,— mk. kwgodz.
gaz . . 100,— mk. kbmtr.

CHOJNICE, dnia 28. 8. 1922 r.

Elektricitäts- Gas- & Wasserwerk
Towarzystwo akcyjne
pod przymusową administracją
Magistrat w Chojnicach.

Poszukuje się zaraz
mularzy i cieśli
do pracy dziennej.
Zgłosić się do
SKŁADU BŁAWATÓW
H. Szulc,
Chojnice, Dworcowa 9.

Samotny pan poszukuje
umebl. pokoju
od 1. 9. 22 r. Oferty do Ekspedycji „Dziennika Chojnickiego.“

Cygara, papierosy, tytoń, tabaku do :-: :-: żucia i zażywania. :-: :-:

Potrzebuje się na wieś gospodarnej i sumiennej
Gospodyni
zaraz lub później.
Zgłoszenie z podaniem warunków płacy przyjmuje
Pruszakowa
Dom Krojanty
pow. Chojnice.

Baczność!
Poszukuje się
umeblow. pokoju
z całem utrzymaniem lub ∴ ∴ tylko z kawą ∴ ∴ dla dwóch młodszych panów.
Łask. oferty z podaniem ceny uprasza się pod „M. K. 150“ do Eksp. „Dziennika Chojnickiego“.

Zgubiono
od Weilandta, Prochowa do Szosy Angowickiej jeden
Woltomierz
w małej skórz. torebce.
Za wynagrodzeniem proszę oddać w Eksp. „Dziennika Chojnickiego.“

1 lustro
z płytą marmurową
na sprzedaż.
Dworcowa 8.

Poszukuję od 1. 10. rb. wzgl. później
pomieszkanie
2—3 pokojowe z kuchnią ewtl. z kupnem mebli.
Łask. spieszne oferty pod nr. 25 do Eksp. „Dzien. Chojnick.“

KTO udzieli młodszej osobie za wynagrodzeniem, godz. wiecz. l e k c j i najnowszej
książkowości???
Oferty złożyć w Ekspedycji Dziennika Chojnickiego pod J. Dz.

Puszukuję
służącej
Łubkowska, Człuchowska 55.

Karty do gry
32 sztuk
do nabycia
w księgarni Dzienn. Chojnickiego.

Pilniki
ostrzę akuratnie pod gwarancją
M. Bleyer.
Pl. Piastowski.

WIELKI WYBÓR

Wełniane i półwełniane materjały na ubrania, Płaszcze, kostjumy etc.

Płócienka na powłoki, Materje na fartuszki, inlety zagr., obrusy etc.

Spodnie - - Trykoty, swetry dziec. i damskie i t. d.

Dobre jakości po bardzo korzystnych cenach.

Dom Handlowy, Chojnice
JAN GRZENIA.

Telefon 232. **ULICA GDAŃSKA 9.** **Telefon 232.**

Proszę obejrzeć moje okna wystawowe.